

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 5 przesyła pocztowa 8 zł. — Dla odbierających listem na miejscu 7 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61205.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najśw. Marii P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dla świadczących od godz. 10-3 po poł. Recepty nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrový przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. za tekstem 20 gr. Drobiazgi ogłoszenia wiersz najwyższy 25 gr. Każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 52.—Telefon nr. 2546.

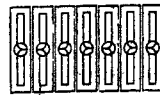
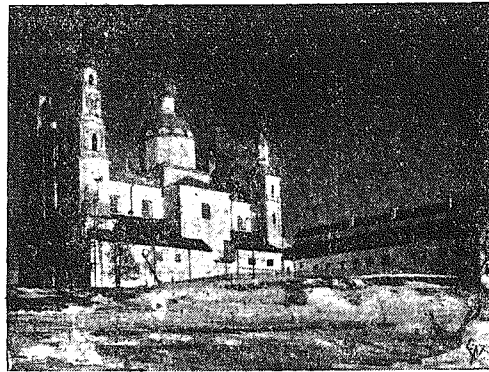
Konkurencja polska zwalcza polski eksport?!

Przed kilku laty rozpoczął się na większą skalę eksport odzieży zagranicę. Powstał on — rzecz prosta — dlatego na tym terenie, ponieważ tam tylko czerpać mógł on ta ni surowiec i pożytkować tanią pracę ludzką. Brzeziny są dziś słynne w całym kraju, a kto wie, czy niezadługo nie będą słynne i na całym świecie. Za dwa dolary, a nieraz jeszcze taniej wysła się gotowy garnitur za morze. Robotnik angielski ubrawszy się w od świętą strój może i nie wie, że wdzie na siebie wyznojony ciężką pracą poczyty garnitur polski. Bo skądże mógł o tem wiedzieć? Towar dostarczyli przeważnie Niemcy, czasem Holendrzy. Dopiero całkiem niedawno wywalczył on sobie prawo obywatelskie. Kupiec - hurtownik angielski chętnie wypatrywać zaczął polskich ubrań: były i dobre i tanie. Lecz z tą chwilą właśnie zaczęła się najgorsza udręka. Kto żyw, mógł zebrać do kupy kilku choćby chałupników brzezińskich, stawał się przedsiębiorcą - eksporterem. Materiał na ubrania wybierało możliwe najcięższy, guziczki przyszywano ołowiane, nie z oszczędności, jakby kto naiwnie pomyślał, po prostu dlatego, że premje obliczone były od wagi towaru. Zdarzały się na wet takie fakty, że „eksporter” wywoziłszy towar z Polski topił miłośnicy wie cały ładunek, w jakimś z portów zagranicznych, ponieważ był zabardzo zły, aby go sprzedać, a dostatecznie ciężki, aby zrobić na samej i premji wywozowej. Taki jeden z drugin żył tylko kosztem skarbu.

A gdy już docierała ko lepsza konkurencja na rynek zagraniczny musiała się zmagać z konkurencją z innych krajów. Na takim jednym rynku jak angielski ściarało się tych konkurencji bardzo wiele. Lecz i z tem byloby jeszcze nienajgorzej i dawalibyśmy sobie rade. Towar, jako się rzekło, był w większości wypadków, zwłaszcza początkowo, odpowiedni, no i tani. W Brzezinach przecie staje do pracy cała rodzina, pracują w swych izdebkach po kilkanaście godzin dziennie młodzi, starzy i najmłodszy. Za uszycie spodni biorą 20 groszy (tak!) za uszycie marynarki — 1 złoty, dodając własne nici. To jednak, czego nie dokonała konkurencja zagraniczna, dokonała konkurencja polska. Towar polski został z powodzeniem wypierany... przez towar polski. Rozchlebstała się dzika konkurencja, podbijano sobie wzajemnie ceny, psuto nawiązane transakcje. Kupiec angielski raz po raz dostawał inny produkt z Polski, nigdy nie taki, jakiego pragnął. Wreście konkurencja polska zwyciężyła eksport polski, a kupiec angielski machnął ręką.

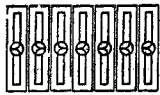
Nim się obejrzano, tyle naturalnych warunków rozwoju posiadający eksport polskiej odzieży, znalazł się poza

nawiasem. Uderzono na alarm. Ruszyli się organizacje gospodarcze, z pomocą przyszedł rząd. Wypowiedziano walkę kłusownictwu odzieżowemu, postanowiono zorganizować eksport racjonalny, z prawdziwego zdarzenia. W ten sposób powstał syndykat, który zebrał u wspólnego stołu dużych i małych. Każdy, kto wykazać się mógł 6-cio miesięczną choćby działalnością eksportową, uzyskał prawo do partycypowania w kontyngencie wywozowym.



Na najdalszej północy Polski.

Cerkiew, dawny kościół klasztorny w Głębokiem, wojew. Wileńskie, obok cerkwi — budynek poklasztorny, obecnie starostwo.



Ważna konferencja naddunajska

ROZPOCZĘŁA SIĘ W RZYMIE.

Rzym. — We wtorek o godzinie 21-ej min. 40 przybył do Rzymu kanclerz Austrii dr. Dollfuss.

Na dworcu witali go premier Mussolini w towarzystwie najbliższych współpracowników.

W środę przed południem kanclerz Dollfuss udał się do Kwirynalu, gdzie złożył królowi swój bilet wizytowy. Następnie kanclerz w towarzystwie posła austriackiego przy Kwirynale dr. Rinteleny złożył na grobach królów włoskich w Panteonie dwa wieńce, oraz wieńce

na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przy ceremonii tej asystowali włoscy carabinieri w paradnych uniformach. W południe Mussolini przyjął kanclerza dr. Dollfussa.

Konferencje Dollfussa i Gömbösa z Mussolinim trwać będą przez cały czwartek i piątek.

W czwartek wieczór wydaje Mussolini na część obu premierów wielki obiad.

Poza tem w tym samym dniu król włoski przyjmie Dollfussa i Gömbösa na specjalnej audjencji.

Co było powodem zamordowania sędziego Prince'a?

KLEJNOTY STAWISKIEGO ODNALEZIONO W BANKU W GENEWIE.

Paryż. — „Krag poszukiwań zaciesniła się dookoła morderców Alberta Prince'a” — telefonował wczoraj detektyw Bonny do sędziego śledczego w Dijon. Mordercy powinni być wykryci do 24-ch godzin — piszą dzienniki wieczorne, komentując optymistyczne deklaracje adwokatów strony cywilnej.

Wiadomości te zbiegają się z ujawnieniem rewelacyjnych szczegółów śledztwa które pozwalają tajemnicę śmierci Prince'a połączyć z tajemnicą klejnotów, war tości kilku milionów, ukrytych przez Stawiskiego przed jego ucieczką do Chamoniix.

Otóż, jak się rzecz przedstawia w świetle ostatnich informacji: Alberta Prince'a odwiedził jeszcze w grudniu pewien jubiler, który go wtajemniczył w następującą sprawę:

Potrzebując pieniędzy, Stawiski zaproponował owemu jubilerowi z początkiem grudnia sprzedaż klejnotów na sumę kilku milionów franków. Układ zawarto, przyczem jubiler złożył Stawiskiemu poważny zadek i otrzymał kwit, na którym było podane miejsce ukrycia waziki z kosztownościami.

Wobec rozgłosu, jaki poczęła nabierać afera Stawiskiego, jubiler oddał wyżej wspomniany kwit sędziemu Prince'owi. Kwit ten stał się dla niego wyrokiem śmierci.

Dla niego zwabiono Prince'a do Dijon i zamordowano zabrawszy cenny dokument, który Prince nosił stale przy sobie,

W biurach paryskiego wydziału śledczego panuje niezwykłe podniecenie. — 51-szy z rzędu świadek był przesłuchiwany przez blisko 2 godziny. Stąpamy mordercom po piętach — oświadczają wieczorne dzienniki.

Jak donoszą z Genewy, klejnoty Stawiskiego oraz ważne dokumenty zosta-

Z posiedzenia Sejmu

PEŁNOMOCCNICTWA DLA RZĄDU.

Warszawa. — W dyskusji nad pełnomocnictwami dla rządu, jak podaliśmy, przemawiał pos. Winiarski (KL. nar.), wyrażając zdziwienie, że silny rząd, posiadający w parlamencie murowaną większość nie może rządzić w sposób normalny. Zdaniem mówcy, jeżeli sejm uchwali ustawy o pełnomocnictwach, to rząd będzie panem praw, stosunków rodzinnych, nienia prywatnego i publicznego, losów państwa, może powiększyć daniny i ciężary, może wywłaszczać. To nie zgadza się ani z naszą, ani z żadną inną konstytucją, ani też z istotą państwa praworządnego.

Uzasadnienie ustawy tak ważnej zamyla się w kilku wierszach. Pan wiceminister Lechnicki powiedział w komisji, że przecież izba nie korzystała z prawa zmiany dekretów, wydanych w ub. roku. Prawda, można stwierdzić całkowitą zgodę między rządem, a większością. Ta

ły odkryte w jednym z tamtejszych banków przez detektywów paryskiego wydziału bezpieczeństwa.

W powodzi przypuszczeń

co do konferencji rzymskiej.

Wiedeń. — Rozpoczęta w Rzymie w środę 14 marca konferencja Dollfussa i Gömbösa z Mussolinim rozpełtała powódź najrozmaitszych przypuszczeń, wy-suwanych przez opinię publiczną wszystkich krajów europejskich.

Według wiadomości ze źródeł węgierskich, w przebiegu konferencji nie zostanie poruszona kwestja restytucji Habsburgów.

Stanowisko Francji

wobec obrad rzymskich.

Paryż. — Wobec obrad rzymskich Francja nie zdradza niepokoju zajmując stanowisko wyczekujące.

W ciągu ostatniego tygodnia plan Mussoliniego uległ zmianie głównie w dwóch punktach: zastrzyła się nieufność Rzymu do Berlina, a przytępiły kanty zwrocone przeciwko Małej Entencie.

Strona pozytywna planu wyraża się w tem, że zmierzano do przedewszystkiem do zabezpieczenia niepodległości Austrii i do zbliżenia Austrii z Węgrami. Dla Włoch wódz faszystowski rezerwuje tylko korzyści polityczne ze skutecznego po-średnictwa oraz ewentualny pożytek ze skterowania ruchu handlowego Europy środkowej w stronę Tryjestu i Fiume. Sprawa restauracji Habsburgów niema w tej chwili dla Rzymu znaczenia pierwszorzędnego. Tak samo uważać można, że re-wizjonizm węgierski patronowany przez Mussoliniego schodzi również na drugi plan, przynajmniej czasowo.

Anglia tworzy

łańcuch twierdz na Archipelagu Malajskim.

Moskwa. — Prasa moskiewska na podstawie informacji z Londynu donosi, że rząd angielski rozważa kwestję nabycia wyspy Timor, która jest ważnym punktem strategicznym w Archipelagu Malajskim. Wyspa ma 300 mil długości i 60 szerokości. Zamieszkuje ją 800,000 ludności. W chwili obecnej wyspa znajduje się we wspólnym posiadaniu Holandji i Portugalji.

Anglicy zamierzają wybudować na tej wyspie podstawę operacyjną lotniczą i morską, któraby była połączona bezpośrednio z Singaporem. Będzie to jedno z dalszych ogniw łańcucha wielkich fortyfikacji brytyjskich na Archipelagu Malajskim.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim tym którzy oddali ostatnią przysługę drogiem nam zwłokom matki i ojca naszego 4. p.

JÓZEFA ORLIKA
z wesołości podał pp. Marchalowi, Wiercie, Drożdżowi, Kasie podziękować warołowownikowi warszawskiemu, rodzicom, braciom i siostrą z głębi zubożonego serca składamy staropolskie „Bóg zanku”

ŻONA I DZIECI

tolerować niezależnych jednostek.
Mówca cytuje ustępy z przemówienia s. p. senatora Godlewskiego o znaczeniu prawdrzności oraz ustęp z Listu Pasterskiego księdza biskupa Kubiny. Polska nie da się przerobić na jakąś satrapję wschodnią, chociażby nas mamiono Bóg wie jakimi teorjami.
Rządy obecne — zdaniem mówcy — nie mogą utrwać się w formie instytucji, dającej stałość. Opierają się one tylko na sile i stąd wprawienie nieustającej wojny ze społeczeństwem. Nie dalej, jak dziś, jeden z mówców sanacyjnych powiedział, że rządy obecne przez krew przysły do władzy i tylko przez krew mogą od władzy odejść. Pełnomocnictwa są o gniewem w tym systemie. Klub mówcy za pytuje, jak się to skończy?
Przemawiał następnie pos. Krysa (Kl. lud.), oświadczając, iż Klub lud. uważa ustawę o pełnomocnictwach za sprzeczną z postanowieniami konstytucji i dlatego będzie przeciwko niej głosować.
Pos. Czapiński (PPS) dowodził, że rodowód ustawy o pełnomocnictwach jest faszystowski. Chodzi w niej o ograniczenie parlamentarizmu i to, by rząd jak najmniej musiał spotykać się z przedstawicielami narodu i wysłuchiwać krytyki.
Już i teraz doprowadzono to do minimum, czego dowodem, że na komisji przegagnicznych nie mieliśmy dotychczas ekspozycji ministra, a przewodniczący tłumaczy, że minister jest teraz chory. (Pos. Kornecki: Od wczoraj wyzdrowiał, bo przed chwilą był w sejmie). Rządy obecne nie mają ani programu, ani mas za sobą. Stwierdza to nawet w trosce o stałość rządów sanacyjnych p. Sieburg. Mówi, że dramatem sanacji jest brak programu i poparcia mas. Istotnie tak jest. Wprawdzie w obozie tym jest olbrzymia rozpiętość ideowa, od katolickiego dogmatyzmu do komunistycznego Legionu Młodych, ale programu niema. Gdy zaś nie ma programu, to nie można lekceważyć żadnego sojusznika. Jest to aparat, który czuje się zmęczony i nie chce pozostać sam na sam z głosem narodu, czując lek przed odpowiedzialnością. Klub P. F. S. głosi przeciwko ustawie.

W imieniu N. P. R. oświadczył się przeciwko projektowi pos. Kozubski.
Przemawiał następnie pos. Miedzinski (BB), podnosząc, iż kwestja pełnomocnictw jest kwestją zaufania klubu B. B. do rządu. Mówca nie widzi przyczyny, dla której klub ten nie miałby głosować za tą ustawą, skoro konsekwentnie walczy z permanencją obrad parlamentu. Polemizując z wywodami mówców opozycyjnych zapewniał, że stabilizacja rządu jest w zupełności osiągnięta, a współpraca klubu B. B. z rządem, nawet w oświetleniu opozycji, nie nastroja żadnych wątpliwości. Polemizując z twierdzeniem prasy socjalistycznej, że rząd ucieka od krytyki polityki zagranicznej, mówca oświadcza, że właśnie ta dziedzina jest tą jedyną, która znajduje uznanie w szerokich warstwach. Nie jest również prawdą, jakoby pan minister Beck jedździł do Moskwy, aby homaczyć się z podpisaniem pakietu o nieagresji z Niemcami. W rzeczy samej otrzymał on w Moskwie od czynników miarodajnych gratulację z powodu zawarcia tego paktu.
Polemizując z wywodami pos. Winiarskiego, a szczególnie z jego zarzutem o brak programu B. B., pos. Miedzinski oświadczył, że przeprowadzony projekt ustawy konstytucyjnej jest właśnie programem. Również w sprawach gospodarczych rząd prowadzi politykę programową. Mówca jest daleki od twierdzenia, że mas są bez zastrzeżeń za sanacją, ale w tej chwili na całym świecie nie są one z nikim. One patrzają uważnie na to, czego świat dzisiejszy szuka. Gdyby te mas szły za P. P. S., to sprawa Brzeźcia inaczejby wyglądała. To, co opozycja w tej sprawie dokonało, nie poruszyło mas. Rząd nie czuje się zagrożony. To też wbrew temu, co mówił pos. Winiarski bynajmniej nie ogłada się, czy za swemi plecami ma karabiny maszynowe, gotowe do strzału.
W dalszej dyskusji przemawiał pos. Stroniski (Klub nar.) podnosząc, że izba,

śluchojąc wywodów pos. Miedzinskiego, zdążyła prawdopodobnie zapomnieć, że obrady toczą się nad ustawą o pełnomocnictwach. Pos. Miedzinski z przemówienia pos. Winiarskiego wysunął mylny wniosek, jakoby Klub nar. troszczył się o jutro tego rządu. Chodzi bowiem tylko o to, że rządzenie krajem sposobem niezwykłym wskazuje na to, że rząd nie czuje się pewnie. Trochę o jutro rządu Klub na rodowy nie żywi, a jedynie pełnomocnictwem, jakie dałyby sanacji, to pełnomocnictwo do ustąpienia.
Mówi się o równowadze budżetu, ale faktem jest, że od lat 5 brak nam codziennie blisko 1 milj. zł. Wydejemy rocznie około 300 milj. więcej, niż mamy. W tych warunkach można mówić nie tyle o stabilizacji budżetu, co o stabilizacji niedoboru. Na podstawie wyników rzeczowych, klub mówcy dochodzi do wniosku, że nie należy rządowi dawać pełnomocnictw. Razi mówcę przytem pewna nieszczerłość. Kiedy przychodzi rząd z ustawą o pełnomocnictwach, to się mówi, że trzeba ulżyć dolii kraju, a potem spiją się na ten kraj ustawy polityczne, albo uposażeniowe. Klub mówcy głosować będzie przeciw pełnomocnictwom.
Powtórnie zabrał głos pos. Miedzinski (B. B.), który, polemizując z wywodami

pos. Stronskiego, zaznaczył, że ani na chwilę sprawa nie stoi tak, aby rząd domagał się od opozycji pełnomocnictw.
Głos: Przychodzi do Sejmu.
Pos. Miedzinski: Sejm nie istnieje realnie jako całość, istnieje tylko większość sejmowa. (Wzrawa na ławach opozycji). Mówca oświadcza, że klub B. B. udzieliłby rządowi pełnomocnictw dlatego, że uważa je za potrzebne.
W głosowaniu ustawę wśród hucznych oklasków na ławach B. B. przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wbrew głosom opozycji.
Koło żydowskie wstrzymało się od głosowania.
Na ostatnim punkcie porządku dziennego były zmiany, zaproponowane przez senat do ustawy skarbowej i do preliminarza budżetowego na rok 1934-35. Sejm po wysłuchaniu krótkiego referatu pos. Holyńskiego przyjął zmiany, wprowadzone przez senat en bloc głosami klubu BB.
Zamykając obrady o godz. 8 wiecz. pan marszałek oświadczył, że o terminie następnego posiedzenia postowie wiadomieni będą pisemnie. Z całkowitą jednak pewnością utrzymywano w kulisach, że posiedzenie wtorkowe było ostatnim w tej sesji.

TELEGRAMY
POTWIERDZAJĄCE ZAPRZECZENIE RZYMU.

Rzym. — W wydaniu półrocznym „Giornale d'Italia” oświadczone, że włoska polityka nadmiana nie dąży do stworzenia włosko-austrjacko-węgierskiego bloku, na wzór Małej Ententy, a jedynie tylko do utworzenia systemu dwustronnych, złączonych ze sobą układów.
ZGON KSIĘCIA SYKSTUSA BURBONSKIEGO.
Paryż. — Książę Sykstus Burboński zmarł wczoraj w swoim paryskim pałacu przy ul. Varennes. Świadcami ostatnich chwil księcia była jego siostra b. cesarzowa Żyła i jego siostrzeniec arcyksiążę Otto Habsburg.

W ESTONJI PANUJE SPOKÓJ.

Tallin. — W oficy Estonij panuje spokój. Zarządzenia gen. Laidonera stłumiły opór ze strony Związku kombatanów. Kandydat na prezydenta republiki, przywódca kombatanów gen. Larka przebywał w momencie likwidacji zamachu stanu na prowincji. Na wieść o posunięciu rządu przybył on do Tallina, gdzie znalazł sytuację całkowicie już opanowaną przez swego przeciwnika gen. Laidonera.

Japonia rozpoczyna stanowczą walkę z komunizmem we wschodniej Azji.

Tokjo. — Jedną z największych japońskich organizacji nacjonalistycznych, której głównym hasłem jest walka z komunizmem, przystąpiła obecnie do utworzenia specjalnych oddziałów rosyjskich, których zadaniem będzie zwalczanie komunizmu na Dalekim Wschodzie. Na czele tych oddziałów staną b. członkowie białej gwardii, żyjący w Japonii na emigracji.
Już w najbliższych dniach ma być rozpoczęta we wschodniej Azji, a w szczególności w północnych Chinach ożywiona kampanja przeciw komunizmowi. Na sfinansowanie tej kampanji organizacja japońska przeznaczyła sumę 20 milionów jenów.
EKSPORT ANGIELSKI DO POLSKI.
Londyn. — Prasa londyńska w dalszym ciągu omawia w związku z pobytem w Polsce delegacji brytyjskich przemysłowców możliwość wznowienia obrót handlowego między Polską a Wielką Brytanią, kładąc główny nacisk na konieczność zwiększenia eksportu brytyjskiego do Polski.
PARTYZANTKA ROSYJSKICH, BIAŁOGWARDZISTÓW.
Ryga. — „Wieczernaja Moskwa” zamieściła artykuł niejakiego Diłowskiego który był delegowany przez redakcję pisma, celem doręczenia podarków żołnierzm oddziałów wojskowych G. P. U. na Dalekim Wschodzie. W artykule swym Diłowski pisze m. in., że oddziały G. P. U. przeprowadzają na pograniczu Mandżurji w kraju Usuryjskim stałe utarczki z oddziałami białych partyzantów, którzy usiłują wzniecić powstanie na terytorjum ZSRR.
Największym i najlepiej uzbrojonym z

tych oddziałów jest oddział dowodzony przez b. ppik. Majorowa. Oddział ten nie cofa się nawet przed bezpośrednim atakiem posterunków sowieckich. Białogwardziści uzbrojeni są w karabiny, rewolwery i bomby, zaś dla ochrony przed mrozem ubrani są w podwojną jedwabną bieliznę.

Stany Zjedn. i Sowiety chcą wspólnie doprowadzić do światowej konwencji przeciw napastnikowi.

Moskwa. — W tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych nie ma sensacji wywołana dłuższą konferencją jaką odbył w dniu wczorajszym komisarz Litwinow z ambasaderem amerykańskim Bulitem.
O konferencji tej nie wydano dotychczas żadnego komunikatu, wedle krążących jednak pogłosek tematem rozmów miała być sprawa ewentualnego wspólnego wystąpienia Rosji sowieckiej i Stanów Zjednoczonych w dziedzinie bezpieczeństwa.
Jak słyhać, obaj politycy rozważali plan równoczesnego wystąpienia Rosji sowieckiej i Stanów Zjednoczonych pod adresem mocarstw z propozycją zawarcia ogólnoswiatowej konwencji bezpieczeństwa, opartej na zasadach londyńskiego układu o definicji napastnika, która ta konwencja nakładaby na wszystkich sygnatarjusów obowiązek natychmiastowego zbrojnego wystąpienia przeciwko państwu, występującemu w roli napastnika.

Nowe zeznania Romagnino i Stawiskiej.

Paryż. — Wczorajsze zeznania sekretarza Stawiskiego, Romagnino rzuciły nowy snop światła na brudy, którymi przeszło życie Francji. Okazuje się, że Stawiski utrzymywał stosunki z wielu ministrami i premierami.
Między innymi Romagnino wymienił nazwiska b. premierów Chautemps i Tardieu i wskazał pośredników, którzy przeprowadzali porozumienie pomiędzy aferyzystą a tymi meżami stanu. W długiej liście nazwisk podanych przez Romagnino figuruje również osoba b. dyrektora departamentu bezpieczeństwa, Julienna i komisarza policji Colombina.
W przeciwieństwie do Romagnino, który rozgadał się i odstąpił w znacznym stopniu kulis aferyzystów, zeznania p. Stawiskiej były niezwykle powściągliwe. Tłumaczyła się ona nieznaną osobą spraw swego meża, który ją rzadko wtajemniczał w swoje posunięcia.
„VOLONTE” BRAŁA PIENIĄDZE OD RZĄDU I OD... STAWISKIEGO.
Paryż. — Parlamentarna komisja śledcza dla sprawy Stawiskiego przesłuchiwała adwokatka i b. attache w ministerstwie skarbu Guiboud-Ribaud.
Zajmowała się głównie lewicowemu piśmem „Volonte”, którego dyrektor Dubarry znajduje się, jak wiadomo, w więzieniu śledczym.
Guiboud-Ribaud musiał przyznać, że pismo otrzymywało od Stawiskiego wysokie subsydia. Świadek oświadczył jednak równocześnie, że także rząd francuski wypłacał pismu 40 tysięcy franków

miesięcznie, chociaż przynajmniej od kwietnia 1933 r. rząd musiał wiedzieć o stosunkach „Volonte” ze Stawiskim.
Na pytanie jednego z członków komisji, czy „Volonte” otrzymywała także za siłki od innych rządów, dał Guiboud-Ribaud odpowiedź przeczącą.

PIERWSZA LISTA SKOMPROMITOWANYCH W AFERZE STAWISKIEGO.

Paryż. — Komisja parlamentarna ogłosiła wykaz posiadanych przez władze Czech Stawiskiego wraz z listą osób, które te czeki pobierały i wysokość sum, na jakie one opiewały. Wykaz obejmuje 50 stron pisma maszynowego.

Wyniki sekcji zwłok Prince'a.

Paryż. — Wielkie wrażenie w całej prasie i opinii publicznej wywołało orzeczenie komisji ekspertów, którzy dokonali w instytucje medycyny sądowej porownej sekcji zwłok zamordowanego się dzięgo Prince'a. W imieniu ekspertów dr. Paul stwierdził, że: 1) sędzia Prince jest czuży, gdy rzucono go pod pociąg, 2) śmierć Prince'a nastąpiła wskutek jeżdżenia go przez pociąg, 3) rany szarpante Prince otrzymał jeszcze przed śmiercią.
Badania płuc i nerek wykazały, iż Prince był przed śmiercią zatruty gazami, co spowodowało znieulenienie i omdlenie całego organizmu. W związku z wynikami ekspertyzy straciła podstawy pogłoska, że Prince był porwany przez mafję, a znalezione zwłoki należą do kogo innego.

SENSACYJNY PROCES DR. KORKESA W WIEDNIU.

Wiedeń. — W środe rozpoczął się przed tutejszym sądem, lawniczym wielki proces obliczony na 10 do 14 dni przeciwki sławionemu adwokatowi Natanowi Korkesowi, pochodzącemu z Polski, oskarżonemu o oszustwa, oszczerstwa i wymuszenia.
Korkes, który uczęszczał na uniwersytet we Lwowie, skazany został w r. 1906 w Stanisławowie za zdradę stanu na 2 miesiące więzienia i wydalony z kraju.
W Wiedniu Korkes wywalczył sobie przyjęcie na listę adwokatów i wykonywał ten zawód od r. 1931, przyczem dopuścił się szeregu oszustw i popadł w wielkie długi. Podejmował się on na zlecenie swoich klientów, obywateli polskich, przywożenia biżuterji i pieniędzy nielegalnie do Polski, mimo, że z Polski został raz na zawsze wydalony.
Psychiatrzy uznali, że Korkes jest umyślnie zdrowy, odznacza się jedynie mściwością, bezwzględnością i egoizmem, których to wad nie można jednak uważać za chorobę. — Do procesu powołano 71 świadków.

LITERAT KRAKOWSKI ARESZTOWANY W KOSZYCACH.

Uzhorod. — W Koszycach policja przeprowadziła nagłą rewizję w prywatnym mieszkaniu p. Stanisława Kaszyckiego, literata krakowskiego, który bawi tu w charakterze delegata komitetu pomocy kulturalnej dla Polaków w Czechosławacji w tutejszym radio, przyczem go aresztowała. Powody aresztowania nie są dotychczas wiadome.

P. MARSZ. ŚWITALSKI NA ZAMKU.

Warszawa. — Marszałek Sejmu dr. Świtalski przyjęty został w dniu wczorajszym na posłuchaniu przez P. Prezydenta Rzplitej, którego informował o pracach Sejmu w bieżącej sesji zwyczajnej i budżetowej.

STOSUNKI PRASOWE MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

Warszawa. — W następstwie polsko-niemieckich rozmów w Berlinie, dotyczących wzajemnego informowania opinii publicznej w obu państwach, postanowiono obopólnie znieść istniejące zakazy dzienników niemieckich w Polsce i dzienników polskich w Niemczech, przywracając odnowym dziennikom debit poczłowy. Powszeźne postanowienie wchodzi w życie z dniem 15-go b. m.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH WE LWOWIE.

Lwów. — W środe w południe grupa bezrobotnych w liczbie około 200 osób udała się z pod gmachu państwowego urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Skarbkowej pod urząd wojewódzki z zamiarem urządzenia demonstracji. Policja zebrała rozproszyć, dopuszczając jedynie wyłonioną z posród demonstrantów delegację, która w urzędzie wojewódzkim

otrzymała wyjaśnienie o zamierzonym podjęciu robót w najbliższym czasie. — Przy robotach tych znajdzie pracę około 150 bezrobotnych.

EMERYCI BRONIĄ SIĘ PRZED ZNIŻKĄ PENSJI.

Warszawa. — Związki emerytów przyłączyły do wspólnej akcji obronnej przed prożacją im obniżką pensji. Jak wiadomo został skasowany dodatek mieszkaniowy dla emerytów, a przez nastąpienie go dodatkami wyrównawczym emerytury faktycznie zostaną zmniejszone o dalsze 6 do 9 proc. Delegaci emerytów złożyli ministrowi skarbu odpowiedni memoriał.

Jakich stanowisk

nie wolno piastować posłom i senatorom?

Warszawa. — Komisja konstytucyjna Sejmowi dokonała opracowania projektu ustawy o niepołączalności niektórych stanowisk i czynności z wykonywaniem mandatu poselskiego lub senatorskiego.

Sprawozdawca pos. Jeszke (BB) przedstawił raz jeszcze poszczególne artykuły projektu i przedłożył szereg poprawek do pierwotnego tekstu, które obszernie motywował.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali pos. Niedziałkowski (PPS), pos. Rataja (Klub lud.), postowice: Komarnicki i Trampczyński (Klub nar.), Zahańkiewicz (Ukr.), Winiarski (Klub nar.) i Podolski (BB). W głosowaniu przyjęto poprawkę natury redakcyjnej pos. Trampczyńskiego, wszystkie inne poprawki posłów opozycyjnych odrzucono, przyjmując poszczególne artykuły w brzmieniu proponowanym przez referenta.

W art. 4-ym przyjęto poprawkę referenta, aby poseł nie mógł interweniować w sprawach majątkowych i podatkowych jak było pierwotnie, „w sprawach przynoszących korzyści materialne”.

W art. 6-ym przyjęto poprawkę referenta, aby po słowach „poseł delegowany przez rząd lub samorząd” wstawić wyraz „albo przedsiębiorstwo państwowe, albo samorządowe” (Chodzi o wysockość diet).

Prócz tego przyjęto poprawkę, że ustawa ta stosuje się również do senatorów, piastujących mandat. — (Wniosek pos. Trampczyńskiego).

Z temi poprawkami projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Senat wyznaczył

referenta i ekspertów konstytucyjnych.

Warszawa. — Pod przewodnictwem sen. Targowskiego (BB) odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej Senatu, przeznaczone dla wyboru referenta projektu konstytucji przez Sejm uchwalone go. Na wstępie przewodniczący sen. Targowski odczytuje pismo sen. Głabińskiego (Klub nar.), zawierające protest przeciw wyznaczeniu tymczasowego referenta dla rozpatrzenia projektu i przeciw powołaniu ekspertów, jako uchwałom niezgodnym z regulaminem Senatu.

Po wyjaśnieniach przew. Targowskiego sen. Głabiński polemizuje w dalszym ciągu z przewodniczącym i twierdzi, iż druk Senatu Nr. 400, zawierający projekt ustawy konstytucyjnej przez Sejm uchwalonej, nie jest zgodny z uchwałą Sejmu, zawartą w druku Sejmu Nr. 820.

Przew. Targowski w odpowiedzi na to oświadcza, że chodzi tu o zwykłe omyłki drukarskie, które doznały korekty.

Sen. Woźnicki (Klub nar.) twierdzi, że w druku Sejmu Nr. 820, zawierającym tekst tej konstytucyjnej, poczyniono szereg przeinaczeń natury nie wyłącznie formalnej. Mówca zgłasza przeto wniosek o przejście do porządku nad projektem ustawy, zawartym w druku Senatu Nr. 400, jako niezgodnym z uchwałą Sejmu, zawartą w druku sejmowym Nr. 820.

W głosowaniu wniosek sen. Woźnickiego odrzucono i przystąpiono do wyboru referenta. Referentem wybrany został sen. Rostworowski (B.B.).

Sen. Głabiński powołując się na uchwałę o powołaniu posłów Sławka, Cara i Makowskiego do udziału w obradach komisji w charakterze ekspertów z ramienia BB, proponuje ze swej strony powołanie trzech ekspertów, mianowicie byłego namiestnika Galicji, dr. Michała Bozbrzyńskiego i profesorów Komarnickiego i Starzyńskiego.

Sen. Woźnicki proponuje ze swej strony powołanie na takiego eksperta przede wszystkim konstytucyjnej Sejmu ustawodawczego i późniejszego marszałka Sejmu pos. Macieja Rataja.

Po nowej dłuższej dyskusji, w gło-



Mydło Palmolive wyrabiane jest wyłącznie z olejków roślinnych dlatego też idealnie konserwuje cerę

Kto używa rzeczy dobrych, kupuje tylko mydło Palmolive, gdyż mydło to wyrabiane jest wyłącznie z olejków roślinnych i nie zawiera ani odrobiny tłuszczu zwierzęcego, ani też żadnych szkodliwych barwników. Dzięki niezrównanym walorom kosmetycznym słynnych olejków oliwkowych i palmowych zawartych w mydle Palmolive cera zachowuje czarną świeżość.

Dwa razy dziennie należy wcierać w porę twarzy i szyi pobitą pianę mydła Palmolive, — następnie dobrze spłukać i łagodnie wytrzeć ręcznikiem. Niech Pani używa mydła Palmolive do pielęgnowania cery, — aby zachować młodzieńczy wygląd do późnych lat.

Colgate-Palmolive, Op. z v. a



PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WKOSY. JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

waniu uchwalono powołać ekspertów, zaproponowanych przez sen. Głabińskiego, odrzucono natomiast powołanie pos. Rataja. Na tem posiedzenie zamknięto.

PRZEWIEZIENIE POS. CIOLKOSZA DO WIĘZIENIA KRAKOWSKIEGO.

Kraków. — W dniu wczorajszym w godzinach rannych przewieziony został eskortą pociągami z Tarnowa do Krakowa skazany w procesie brzeskim b. poseł Adam Ciołkosz. Pos. Ciołkosz odsiadywał dotąd karę w więzieniu tarnowskim. Obecnie osadzony został w jednej z cel więziennych św. Michała w Krakowie.

Sąd doraźny

nad parą szpiegowską w Warszawie.

Warszawa. — W sądzie okręgowym wzniesiono w środę rozprawę doraźną przeciwko parze szpiegowskiej Teodorze Marij Ogórek i Ernestowi Drzeźga. Ogórek figuruje już nie tylko pod swoim panieńskim nazwiskiem, ale i pod nazwiskiem współkarzonego Drzeźgi, z którym wzięła ślub w więzieniu w przeddzień pierwszego terminu rozprawy.

Proces odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Do sprawy wzywano 6 świadków i 2 biegłych lekarskich, którzy braли udział w badaniu oskarżonej.

Oskarżonych przywieziono z dwóch więzień wspólną karetką i wprowadzono pod silną eskortą policyjną. Teodora Ogórek jest kobietą wysokiego wzrostu, zgrabna, ubrana w żółte żrebakowe futro i czerwony sweter. Elegancki czarny kapelusik odcina się ostro od jasnobłęd włosów.

Współkarżony Drzeźga, aczkolwiek elegancko ubrany, jest jednak osobnikiem niepozornym i niskim, o spolskiej twarzy.

W godzinach wieczornych sąd doraźny pod przewodnictwem wice-przew. Władysława Posemickiego ogłosił wyrok w sprawie Marij Ogórek i Ernesta Drzeźgi, oskarżonych o zdradę tajemnic państwowych na rzecz ościennego mocarstwa. Sąd doraźny skazał obydwójce oskarżonych na dożywotnie więzienie.

W uzasadnieniu sąd ustalił, iż fakt, że zarzucany oskarżonym, został w całości na przewodzie sądowym potwierdzony, natomiast wziął sąd doraźny jako okoliczność łagodzącą, że nie działał on w swoim imieniu, lecz w imieniu państwa. W odniesieniu do oskarżonego Drzeźgi sąd doraźny uznał jako okoliczność łagodzącą, że nie edał się o podobiek materialnych, jak również i to, że jest obywatelem ościennego państwa i nie był związany węzłami uczucia z państwem polskim.

Niezwykła katastrofa

Zawalił się balkon ze słuchającymi koncertu podwórzowego.

Sosnowiec. — W środę o godz. 17-ej wydarzyła się w Będzinie niezwykła katastrofa, skutkiem której kilkanaście osób odniosło rany.

Na podwórzu starego domu przy ulicy Potockiego w Będzinie, zebrało się kilku grajków podwórzowych, którzy swoją muzyką zwałili mieszkańców domu, wyglądających oknami i stojących na balkonie, sporo również osób skupiło się koło grajków.

Na jednym z balkonów na III piętrze zebrało się wyjątkowo dużo ludzi i po chwili odczuli, że podłoga balkonu zalamuje się pod nimi. W panicznym strachu

po czuli uciekać z balkonu do sieni, a tymczasem w podłodze utworzyły się otwory, przez które trzy pozostałe osoby spadły na balkon i piętra.

Na szczęście prócz drobnych potłuczeń nic im się nie stało. Ale nie na tem koniec.

Z walącego się balkonu zaczęły spadać na podwórze kawały betonu i żardzie wiegielo żelazniwa z taką mocą i w takiej ilości, że zraniły 11 osób, stojących na dole.

Wszystkich rannych przewieziono do szpitala powiatowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy, 7 osób odesłano do domu na kurację, 4 zaś ciężko ranne pozostały w szpitalu.

Z pośród nich: Anna Winciarz, mężatka, której mąż jest również ranny, oraz Chana Ściwiarz, służąca, nie odzyskały przytomności. Maria Ślusznik doznała pęknięcia podstawy czaszki.

Katastrofa wywołała wielkie wrażenie w Będzinie.

ZAGINIĘCIE PARY NARCZARZY W TATRACH.

Zakopane. — Wczoraj wyruszyło ochotnicze pogotowie ratunkowe Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tatry na poszu-

kiwanie zaginionych narczarzy, a to p. Zeni Diefos i p. Aleksandra Eberlego, emerytowanego porucznika, zamieszkałych stale w Zakopanem.

P. Diefos i Eberle wybrali się jeszcze w poniedziałek rano na nartach na Gorczyckową, skąd następnie mieli się udać na Kasprowy. W tym czasie panował już wioślowy wiatr halny, oraz mgła w górach tak, że warunki do przejścia były nadzwyczaj ciężkie. Mogli oni po drodze zbłądzić i zejść do doliny Cichej po czeskiej stronie, lub ewentualnie ulec jakiejś wypadkowi.

SAMOBÓJSTWO URZEDNIKA STAROSTWA.

Będzin. — We wtorek zaalarmowała Będzin wiadomość o samobójstwie przeniesionego ostatnio do starostwa grodzkiego w Sosnowcu, Józefa Szymczyka. Desperat udał się do Grand Hotelu w Będzinie, wynajął tam pokój, w którym po chwili rozległy się strzały rewolwerowe.

Zaalarmowana służba wbiegła do pokoju, gdzie ujrzała konającego Szymczyka. Desperat, liczący lat 35, osierocił żonę i dwoje dzieci. Pozostawił on list do żony: Przyczyną rozpaczliwego kroku był podobno rozstrój nerwowy.

KRONIKA

Częstochowa
16
Marca
Piątek

Dziś — Huberta bisk. —
Jutro — Gertrudy pn.
Wschód słońca o godz. 5,58
Zachód — 17,49

Kalendarzyk historyczny:
Jan, król czeski, ustępuje
prawo do ziemi Dobrzyńskiej
Krzyżakom 1329 r.

— Godzina adoracyjna dla duchowieństwa na Jasnej Górze. W dzisiejszy czwartek o godz. 8-ej wiecz. w Bazylice Jasno-górskiej odbędzie się uroczysta adoracja Najśw. Sakramentu, w której weźmie udział całe duchowieństwo naszego miasta. Adoracja trwać będzie do godz. 9-ej wiecz.

— Uroczysty wieczór odczytowy P. O. W. Dziś, w piątek, o godz. 7-ej wiecz. w sali teatru kolejowego przy ul. Piłsudskiego odbędzie się uroczysty wieczór odczytowy Zw. P. O. W. o następującym programie: 1) Wykład p. t. „Podziemna walka Józefa Piłsudskiego w latach 1894 — 1905” — wygłosi prof. A. Miller, 2) wykład p. t. „Piłsudski jako wychowawca pokolenia czynu” — wygłosi p. R. Szmidt.

Wstęp wolny i bezpłatny.
— Posiedzenie Sekcji handlowej Izby Przemysł.-Handl. w Sosnowcu. Najbliższe posiedzenie Sekcji handlowej Izby Przemysł.-Handl. w Sosnowcu odbędzie się we wtorek, dnia 20 marca, o godz. 18-ej w lokalu Izby w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 22-a.

Na porządku m. in. sprawozdanie o działalności Izby, preliminarz dodatkowego budżetu Izby na r. b. postulaty handlu i sprawa reorganizacji Komisji Izbowych.

— Plenarne zebranie Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu. XVI plenarne zebranie Izby Przem.-Handl. w Sosnowcu odbędzie się w środę, dn. 21 marca o godz. 18-ej w lokalu Izby w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 22-a.

Na porządku dziennym m. in. zaprzysiężenie rzeczoznawców i biegłych, sprawozdanie prezesa Izby o stanie gospodarstwa Izby, sprawozdanie Kom. Rewizyjnej z kontroli księgowości i kasowości oraz zaknięcia rachunków za r. 1933, rozpatrywanie ewentualnych wniosków, zgłoszonych na zebranie w myśl postanowień § 9 regul. i inne.

— Co każdy ubezpieczony wiezieć powinien? We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy ogłoszenie miejscowej Ubezpieczalni Społecznej, o ukazaniu się broszury p. t. „Co każdy ubezpieczony wiezieć powinien” opracowanej przez Wacława Brunera, naczelnika Wydz. w M. O. S. i adwokata Zygmunda Kopankiewicza. Wobec zawilej procedury i nowych składek emerytalnych oraz scalonych wszystkich świadczeń sąjalnych, sądzimy, że korzystne być może dla wszystkich zainteresowanych i ubezpieczonych zapoznanie się z treścią tak taniej książeczki, cena której wynosi zaledwie 20 groszy

Ćwierć miljarða zł. zaległości w podatkach samorządowych.

Centralne organizacje samorządowe dokonały obliczenia, z którego wynika, iż zaległości w podatkach samorządowych wynosiły na dzień 1 kwietnia 1933 r. około 250 milionów złotych.

Największe zaległości w tych podatkach wykazują: województwa łódzkie i lubelskie, gdyż przeszło po około 25 milionów, następnie kieleckie (przeszło 24 miliony zł.), śląskie i krakowskie po 21 milionów, poznańskie 18,5 milionów. Zaległości województwa warszawskiego obliczane są na 15 milionów.

— Nowe 100-złotówki. Bank Polski otrzymał narazie 3 miliony zł. w nowych banknotach 100-złotowych.

Na nowych banknotach znajduje się wizerunek ks. Poniatowskiego; przypominają one wyglądem banknoty 20-złotowe.

— Z przedstawienia amatorskiego w Rakowie. W ub. niedzielę zespół amatorski odegrał w hali fabrycznej w Rakowie świetną komedję Bułackiego: „Dom otwarty”. Przedstawienie to zyskało więcej, niż powodzenie. Szczęry, młodzieńczy humor i temperament grających przy artystycznym wykonaniu ról umiejętnej reżyserji złożyły się na całość tak stylową i ujmującą, że widzowie byli nią wprost zachwyceni.

Przepyszny typ zazdrośnego męża stwo-

żył p. Stanisław Guzik. P. Sobociński w roli wazyszka pułkownika porwał werną zamazystego Polaka starej daty. P. Zygmunt Mendyk w trudnej roli zawodowego wodzireja zdołał uniknąć gro teski, a stworzył postać naturalnie i szcze rze komiczną. Tym samym umiarem i in teligencją odznaczała się gra: pp. Fa brykowski, Siciara, i Szałęzka, a pp. Passak, Letkowski, Chachuski, Piątek, Makowski i Mendak wywoływali raz po raz huragany śmiechu. Pomagali im dzieł nie pp. Salomon i Minior. Gra pań prze szła również wszelkie oczekiwania zgromadzonej licznie publiczności. Stylowa była p. Żurkowa w roli młodej pani do mu, a pełną świeżości i wdzięku p. Fa brykowska w roli młodzieńczej narzecz nej. P. Krowicka bardzo subtelnie opra cowała rolę mężatki, sciganiej zazdrością męża. P. Zuchowiczówna była doskona łą w roli mamy czterech córek na wyda niu, a pp. Koryziówna, Szałęzakówna, Jomdówna i Miłńska swoim humorem i temperamentem wykazały, jak wiele zro bić można z ról nawet najkrótszych.

Dochód z przedstawienia, urzędzone go staraniem Związku P. O. K., przezna czony jest na chcieć dla dzieci bezrobot nych.

Zw. — Dwie czaski ludzkie. Podczas ro bót ziemnych na tyłach posesji Nr. 58 przy ul. św. Barbary wykopano dwie cza skie ludzkie, prawdopodobnie pochodzą ce z XVII lub XVIII stulecia.

Z Sądu Okręgowego.

Za uprowadzenie urzędników skarbowych w „nieznane”.

W ub. czwartek Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Chrapowickie go rozpoznawał sprawę braci Chaska i Mendla Berkowiczów, mieszkających gm. i wsi Dźbów oskarżonych o to, że w dniu 13 grudnia ub. r. w zamiarze pozbawienia wolności referenta działu egzekucyjnego Urzędu Skarbowego Kazimierza Musie liewicz i urzędnika tegoż działu Zygmun ta Skawińskiego wywieźli ich samocho dem wbrew ich woli poza obręb Czecho chowy. Ponadto obaj oni byli oskarżeni o to, że we wspomnianym czasie i miejscu usiłowali udamenić egzekucję przez usnie czenie zajętego przez Urząd Skarbowy sa mochodu.

Krytycznego dnia referent Musielwicz i urzędnik Skawiński spotkali na Nowym Rynku samochod, należący do Chaska Berkowicza i z tytułu zaległych podatków zajęli maszynę. Chaski Berkowicz i brat jego Mandel, nie kwestionując samego aktu zajęcia, pozwili urzędnikom skar bowym wsiąść do samochodu i pozornie usiłowali ich rozkazać, aby jechać do ga rażu na ul. Orzechowskiego, aże zamiast jechać we wskazanym kierunku; rozwinę li szaloną szybkość i pojechali w kierunku Ku Mistowa. Nadaremnie uwięzieni wszczę li alarm i dawali rozpaczliwe znaki przy chodnion; auto w dalszym ciągu w szalo nym pedzie mknęło przez peryferje mia sta Szalona ta jazda skończyła się kolo cementarza na Kulach tylko dzięki nieprze widzianemu defektowi motoru.

Sąd uniewinnił Berkowiczów z zarzutu o usiwanie udamenięcia egzekucji. Na tomiast za samowolne pozbawienie wol ności urzędników obaj oskarżeni skazani zostali na karę po 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania wyroku na przeciąg lat dwóch.

Za stawianie oporu policji.

W dniu 15 listopada 1932 r. na dzie dnicu więziennem rozegrała się dość burzliwa scena w chwili, gdy policja wy prowadziła z więzienia na rozprawie w Sądzie Okręgowym kilku więźniów i przy stąpiła do niezbyt przyjemnej procedury nakładania kajdanek na ręce. Więźniowie zaprotestowali i stawili policji opór, bi jąc ją i szarpając. W wyniku tego zajęcia 21-letni Alfred Sokółowski, 20-letni Aj zyk Wajsbarg, 20-letni Chaim Szwarz i 21-letnia Dwojra Oderberg stanęli wzora raj przed Sądem Okręgowym oskarżeni o opór policji.

Należy nadmienić, że wszyscy oskarże ni w listopadzie 1932 r. skazani byli za należenie do Z. M. K. na kary od 2 lat do półtora roku więzienia i na wzorajęzą rozprawę doprowadzeni byli z więzienia.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron skazał Dwojra Oderberg na 4 miesiące aresztu, dwóch oskarżonych na karę po 3 miesiące aresztu, Sokółowskiego zaś u niewinnił.

Nocne dyżury aptek. — W nocy z dnia 15 na 16 bież. miesią ca otwarte będą następujące apteki: p. Szczętkiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujkowskiego — Aleja Wolności 37

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,29 1/2.

— Kradzież w urzędzie gm. Rędziny. Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy zakra dli się do urzędu gm. Rędziny, gdzie za bawili 96 kg. cukru, 60 kg. ryżu, 21 kg. maki, pszennej i 21 kg. maki żytniej, o gólnej wartości 195 zł.

Aresztowanie zabójcy wieśniaka w Trzeplurach.

Jak już donosiliśmy w ub. niedzielę w godzinach wieczornych zamordowany zo stał w sposób skrytobójczy wystrzałem z rewolweru mieszkając Trzeplur (gm. Dźbów) 32-letni Franciszek Lebek. Mor derca strzelił przez okno w chwili, gdy Lebek siedział z rodziną przy kolacji. W środę pod zarzutem zabójstwa Lebaka a resztowany został w Trzeplurach sąsied jego Antoni Mrowiec, przeciwko któremu istnieje szereg poważnych poszlak a prze dewszystkiem to, że następnego dnia po zabójstwie kupił sobie nowe buty, a stare zniszczył w celu uniemożliwienia policji zidentyfikowania śladów stóp, pozostawio nych przez zabójcę.

Mordercy gajowego również zostali już aresztowani.

W związku z zabójstwem dokonane m w ub. niedzielę we wsi Sieraków na oso bie gajowego lasów państwowych nadleś nicwa Zrebice, Romana Tomalskiego po licja aresztowała Władysława Kapkow skiego, Jana Deskę i Franciszka Deskę, przeciwko którym istniały silne poszlaki winy.

W toku dochodzenia ustalono niezbi cze, że zabójstwa gajowego Tomalskiego dokonał z namowy obu Desków Władysław Kapkowski, któremu również do starczyli luzji — pojedynki dla dokonania ohydneho morderstwa.

Zbrodniarze z polecenia sędziego śled czego osadzeni zostali w więzieniu, gdzie oczekiwać będą na wymiar sprawiedli wości.

— Trzeba było złożyć w banku. Hadrys Stefan, ul. Bór 40, zameldował po licji, że dnia 12 b. m. nieznani sprawcy do stali się do jego mieszkania, skąd skradli mu 100 złotych.

— Dwie świni skradli. Handzlik Ste pan (Rynek Wielki 42) zameldował po licji o skradzeniu mu dwóch świń, war tości 165 złotych.

— Po przedstawieniu w cyrku. Kierat Michał zameldował policji, że w dniu 5 b. m. gdy brat jego Piotr, zam, we wsi Łuki, powracał do domu po przedstawie niu z wędrownego cyrku, w tejże wsi zo stał uderzony w głowę tepe m narzędziem przez Antoniego Garusa ze wsi Łuki i Żerdzińskiego Józefa ze wsi Dąbrowa, tak silnie, że w dniu 9 b. m. zmuszony był przewieźć rannego do szpitala w Krzepicach, gdzie lekarz stwierdził cięż kie uszkodzenie ciała.

— Gdzie się podział? Bartnik Kazimierz, ze wsi Kruszyna, zameldował po licji, że dnia 12 b. m. na szosie Wyczer py Dolne — Czeszochowa spadł mu z wo zu płaszcz ceratowy, który został pod nie siony przez nieznanego osobnika, ja dącego autobusem w stronę Czeszochowy, Nr. rej. autobusu KL. 72365. Gdy na stępnie spotkał owego osobnika w Cze szochowie i zapytał o płaszcz, ten od powiedział, że o niczem nie wie. Wartość płaszcza wynosi 40 zł.

Koniak „jubileuszowy” z wody i cykorji.

W ub. wtorek zatrzymany został przez policję częstochowski stały mieszkaniec Zawiercia (ul. Żelazna 3), niejaki Władysław Kański, przy którym w czasie re wizji znaleziono dwie butelki wody za barwionej cykorją. Butelki były mocno zakorkowane i pokryte metalowymi kap słami, niżej zaś widniała ładna etykieta z szumnym napisem „Winkelhausena ko niak jubileuszowy” oraz z lewego boku wodne cyfry: „75 poj. 0.75 Winkelhausen Starogard-Pomorze”, po stronie prawej wrzescie: „Nr. rej. D. P. M. S. 7457”.

Widocznie mieszkający Zawiercia już się poznali: na koniak fabrykacji Kaskiego, to też pomysłowy oszust za nowy teren dla tego rodzaju „operacji handlo wych” obrał sobie nasze miasto. Nie po wiodło mu się jednak od samego począt ku i niebark powędrował do aresztu.

— Nie trzeba było zostawiać. Chruszcz Andrzej, ze wsi Zaróg zameldował policji, że w dniu 9 b. m. w Czeszochowie po stał w bramie domu przy ul. Nowy Ry nek koszyk z jajkami, który mu ktoś skradł.

Kronika sportowa

Bokserzy Warty w Bydgoszczy. W Byd goszczy bawiła poznańska Warta, która rozegrała mecz bokserki z miejscową Astoria, wywalczając zaledwie wynik re misowy 8:8.

Marsz drużynowy Sulejówek — Belweder. W dniu 19 b. m. dorocznym zwycię zcąm według powieści Maksyma Gor kija. Rzecz dzieje się w małym miastecz ku łośyjskiem, treścią zaś dramatu jest romans jękiego „burlaka” i żony han dlarza ryb. Jak zwykle w filmach sowie ckich, nad dramatem bohaterów dominuje idea przewożenia. Tu chodzi o przed stawienie obudzenia się w duszy człowieka poczucia braterstwa ludzi. Film ma duże zalety, a więc zdjęcia nadzwyczaj ne pod względem technicznym, zbliżenia twarzy niebawale wymowne, kunszt ope ratorski wogóle imponujący. Reżyserja, nie bacząc na dłużyzny, lubuje się w roz kładaniu prostych czynności na fragmen ty, świetnie zreszta wykonane aktorsko przez cały zespół. Typy wspaniałe. Wy różnia się zaś z licznego zespołu Simo now w roli obrzmy — burlaka Ar te ma. — Nad program tygodnik PAT. a i dodatek rysunkowy, produkcji sowiec kiej, wzorowany na groteskach amery kańskich, oryginalny w pomysle, a po święcony nauce chodzenia po ulicach.

Na srebrnym ekranie.

Kino „Stylowy” wyświetla ciekawy film sowiecki p. t. „Kain i Artem”, opra cowany według powieści Maksyma Gor kija. Rzecz dzieje się w małym miastecz ku łośyjskiem, treścią zaś dramatu jest romans jękiego „burlaka” i żony han dlarza ryb. Jak zwykle w filmach sowie ckich, nad dramatem bohaterów dominuje idea przewożenia. Tu chodzi o przed stawienie obudzenia się w duszy człowieka poczucia braterstwa ludzi. Film ma duże zalety, a więc zdjęcia nadzwyczaj ne pod względem technicznym, zbliżenia twarzy niebawale wymowne, kunszt ope ratorski wogóle imponujący. Reżyserja, nie bacząc na dłużyzny, lubuje się w roz kładaniu prostych czynności na fragmen ty, świetnie zreszta wykonane aktorsko przez cały zespół. Typy wspaniałe. Wy różnia się zaś z licznego zespołu Simo now w roli obrzmy — burlaka Ar te ma. — Nad program tygodnik PAT. a i dodatek rysunkowy, produkcji sowiec kiej, wzorowany na groteskach amery kańskich, oryginalny w pomysle, a po święcony nauce chodzenia po ulicach.

Ostatnie wiadomości

J. EM. PRYMAS HLOND W RZYMIE. Rzym, 15.3. — Ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski, przyjechał do Rzymu w związku z końcem Roku Świętego oraz z mającym nastąpić niebawem kanonizacją błog. Don Bosca, założyciela zakonu Sa lejjanów, do którego należy Ks. Prymas.

U Ojca św.

Miasto Watykańskie, 15.3. — Ojciec św. przyjął na audjencji prywatnej pre zesa ministrów węgierskich Goemboesa, który przybył do Watykanu w otoczeniu swity i ministra pełnomocnego Węgier przy Watykanie w towarzystwie radcy legacji i konsultanta kościelnego. Pre mjer Goemboes przed audjencją złożył wizytę kardynałowi Pacelliemu.

Następnie kanclerz Dollfuss w towa rzystwie posła austriackiego przy Waty kane Kohlrusa był przyjęty na audjen cji prywatnej przez Papieża. Ojciec św. rozmawiał dłuższy czas z kanclerzem w bibliotece prywatnej. Dollfuss złożył po za tem wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelliemu.

W kołach prasowych krąży przypusz czenia, że w Watykanie poruszano sprawę konkordatu, który obowiązuje Au strję de facto, ale nie został dotychczas ratyfikowany z powodu nietunjonowa nia parlamentu austriackiego.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ.

Wilno, 15.3. — Decyzją ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 marca rozwiąza na została rada miejska m. Wilna. Na stanowisko tymczasowego prezydenta m. Wilna został powołany dr. Wiktor Ma leszewski, dotychczasowy prezydent m. Wilna, a na stanowisko tymczasowego wice-prezydenta inż. Henryk Jensz, ob ecny dyrektor wodociągów i kanaliza cji miejskiej.

ARESZTOWANIE.

Katowice, 15.3. — Z polecenia władz bezpieczeństwa w Katowicach aresztowa ny został w mieszkaniu w Mysłowicach komendant powiatowy Związku strzeleckiego Ensinger. Przyczyny are sztownienia nie są wiadome.

ZAMORDOWANIE SKLEPIKARZY.

Lwów, 15.3. — We wsi Potoczyska koło Horodenki zamordowani zostali mał żonkowie Feingoldowie, którzy prowa dzili sklepik w tej wsi.

ZYWCEM SPALONY.

Sosnowiec, 15.3. — Podczas rozkopy wania hałd w Dąbrowie Górniczej miał miejsce tragiczny wypadek. Oto jeden z robotników, znajdujących się na szczy-

cie hałdy, Franciszek Zdziechoń, wsku tle obsunął się brzegów runął w stro dek płonącego rumowiska. Pomimo na tychmiastowej pomocy wydobyto zwię glone zwłoki.

RACJONALNE PRANIE.

Tylko przy zastosowaniu naprawdę czystego i łagodnego mydła, można osią gnąć nieskazitelna czystość bielizny. My dło Jelen Schicht odpowiada w zupełno ści wszystkim wymaganiom, gdyż wyrabiane jest z najlepszych surowców, nie niszczy bielizny i utrzymuje ją dziesiątki lat jej trwałość.

Mydło Jelen Schicht jest przytem obecnie niezwykle tanie; zaadnego innego mydła, również wysokiego gatunku, nie można otrzymać za tak niską cenę. Prze zorna gospodyni zatem używa jedynie Mydła Jelen Schicht.

Doroczne walne zebranie członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Zarząd Częstochowskiego Oddziału Ligi Mor skiej i Kolonjalnej niniejszym zawiadamia swo ich członków, że doroczne walne zebranie człon ków Ligi odbędzie się w niedzielę dn. 25 marca o godz. 16 m. 30 w lokalu Klubu Przyjaciół Francji (Aleja Kościuszkii 7).

Zarząd Tow. Opieki nad Zwierzętami składa najserdeczniejsze podziękowanie za pu nocy przy urządzaniu przedstawienia na cele To warzystwa, a mianowicie: p. Staroście Kono pakiej, pp. Przełożonym Foliańskiej i Lige zówie, p. Dyrektorem Plodowickiemu, p. Mu koszy, p. Poliszewskiemu, p. Certowiczównie oraz wszystkim uczniom Gimnazjum Państw. im. J. Słowackiego, uczniom szkoły p. Foliańskiej i uczniom oraz uczniom szkoły p. Ligezówny, którzy brali udział w przedstawie niu. Specjalnie gorące podziękowanie składa za rząd p. Adzie Mizlukowej za jej ofiarną pracę nad przygotowaniem przedstawienia. Zarząd składa również podziękowanie ucz. kl. VI Wier ze Mirmanównie za przyrzeczenie się do po wodzenia przedstawienia.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP. w Częstochowie stosownie do § 19 statutu LOPP. zawiadamia, że zwyczajne walno zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP. odbędzie się w dniu 18 marca br. o godz. 12 w lokalu Towarzystwa Przy jaciół Francji (Aleja Kościuszkii 7) bez względu na ilość delegatów, z następują cym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zgromadzenia przez Prezesa Obwodu Po wiatowego LOPP., 2) Wybór Prezydium, 3) Sprawozdanie ogólne z działalności za rok 1933, 4) Sprawozdanie kasowe, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Uchwalenie planu prac na rok następny i uchwalenie wniosków do przedstawienia na walnem zgromadzeniu Okręgu Woje wódzkiego, 7) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) Wybór 2 delega tów na walne Zgromadzenie Okręgu Wo jewódzkiego, 9) Wnioski Kół zgłoszone w myśl § 19 p. 6 e) statutu LOPP.).

PIANINO
firmy „Gloss” do sprze dania. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Pianino”

SZAFY
sklepowe okazynie do sprzedania. Wiadomość ul. Kościuszkii nr. 7 u gospodarza domu.

PLAC
b. ładny do sprzedania. Ost. Grosz, ul. Górna Wiadom. ul. Narutowi cza nr. 37 — cukierkier.

BIURKO
otomana, parlofon oka zynie do sprzedania. — Oferty do sklepu „Goń ca” pod „Biurko”. 710

ZA POZYCZENIE
1.000 zł. za procent dam mieszkaniec i pokój. — Oferty do sklepu „Goń ca” pod „1.000”. 416

SKLEP
spółczywo do sprzede nia. — Oferty do sklepu „Gońca” pod „Sklep”.

POSZUKUJE
do wydzierżawienia kil ka mórg pola w okolicy Stradom — P o d k u l e. Zgłoszenia: ul. św. Bar bary nr. 61. 415

POSZUKUJE
ekspedientki do sklepu z kaucją. Oferty do skl. „Gońca” pod „Kaucja”.

LOKAL
7 pokoi z kuchnią i wy godami do wynajęcia. Wiadom. II Aleja nr. 29, J. Winter.

POKÓJ
z kuchnią, z ogródkiem, do wynajęcia. Wiadom. ul. Narutowicza nr. 167.

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. Waszyngtona nr. 18.

POKÓJ
umeblowany wynajmę i sprzedam otomane. — Aleja nr. 53 m. 4. 414

POTRZEBNY
podwózowy do dworu, inteligentny, starszy, sa motny, na stół. Pożąda na znajomość ogrodnict wa. Wymagane referen cie. Oferty do skl. „Goń ca” pod „Podwózowy”.

Z POWODU
likwidacji wyprzedzie ny mydła, do 21 marca, po cenie kosztu, a inne artykuły niżej cen ko sztu. Dom Handlowy, III Aleja nr. 50.

ZGUBIONO
czek przelewowy P.K.O. Nr. 14/27, wystawiony na 16 marca na zł. 230,55 przez Dom Pończoch i Manufakturę sp. z ogr. od w Częstochowie. Wszelkie prawa zastrze żone.

ZGUBIONO
książeczkę wojskową — wydana przez P. K. U. Sosnowiec, książeczka Sasy Chorążcy legityma cja bezobrotnych i pu nieri obytnych na imię Eugeniusz Sagan. 114

ZGUBIONO
książkę wojskową z do wodami osobistymi P. K. U. Czeszochowa na imię Zygmunt Kazimierz Nocul.

SKLEP
spółczywo - kolonjalny do sprzedania. Wiadom. ul. Warszawska nr. 78.

Z dziedziny mody.

Wiosna 1934 r.

Narazie wiosenna moda opowiada się za wełną: homespune, jersey, ciężkie, ręcznie tkane materiały, tkaniny w szaro-czarne paseczki, w diagonalę i wreszcie żywa krata szkocka — oto ostatnie sygnały z frontu mody. Poza jerseyem, który pięknie modeluje figurę, Paryż fałorwuje się szkocką kratą. Być może dlatego, że szkocka krata najlepiej się nadaje na układaną w fałdy spódniczki. Noszony od wielu już sezonów jersey sprawi nam na wiosnę miłą niespodziankę: będzie dwustronny. Naogół wzięwszy moda wyzywa się pretensjonalności, skromności, staje się wybitną jej cechą, co napewno wszystkim wyjdzie na dobre. Ostre kanciaste linie zładniały, kolory zmalały. Nikt już nie stara się udawać mężczyzny. Kobięcość zwyciężyła na całej linii. Ostrzyżona do niedawna po męsku głowa ustrzyżła miejsca starannie fryzowanym lokozm i „fryzurom”. Włosy, dłuższe i faliste na skroniach, zakrcone będą na karku łagodnie ułożonym waleczkiem. Skromnie zaczesane od czoła włosy ukąją kształtną linię głowy. W kął pójda wszelakie przedane błyskotki i upiększenia. Trzydziestowiec płaszcz poszerzony z przodu, lub z tyłu, zależnie od wyboru będzie miał duże nakładane kieszenie, w soko umieszczone, trochę poniżej paska. Płaszcz taki musi mieć sportowy charakter. Kółnierzy przy trzydziściwym piąszeniu będzie albo duży, albo nie będzie go wcale. Zastąpi go wówczas kolorowy szal, w którym każdej będzie wyjątku kobiecie musi być do twarzy.

Słomkowe i płócienne małe kapelusiki z piórkami i króciutką firanczką woalki nosi się dwójako: albo zesunięte na tył gło-

wy, odsłaniając czoło, albo nasunięte na oczy, wydatniając fryzurę na karku. Zabawne szlafmaki z pomponem spiętym z jednego boku, klipsem, są tak samo en vogue, jak dotychczas — berety. Czapekka taka jest równie miła i wygodna jak baskijka.

Poza modą na te lub inne toalety, modne będą w tym roku psy!!! Małenkie pekińczyki z wielkimi kokardami, zastoso- wanami do koloru toalety swej pani, zlebuldgi w haftowanych nartkach, dogi, charty — wszystko to składa się na całość... toalety. Céline,

Z KRAJU

(—) Transporty osadników do Espirito Santo w Brazylii. W dniu 2 marca odjechają z Warszawy transport osadników, udających się na kolonię „Orzeł Biały” (Agua Branca) w stanie Espirito Santo w Brazylii. Jest to już z kolei 15-ty transport osadników wyjeżdżających na tę kolonię, poczynając od 1929 r. Obecnie, ze względu na trudności, jakie mały osadnicy przy likwidacji swych gospodarstw w kraju, gdyż trudno jest znaleźć im nabycycę, mogącego zapłacić gotówką za nabyte gospodarstwo, transporty te są

nieliczne. Transportem obecnym wyjechało 6 rodzin, liczących 28 osób. Dalejsze transporty odchodzić będą co 4 — 6 tygodni. Następnym z kolei transport wyjedzie z Warszawy dn. 16 kwietnia r. b. Wszyscy kolonisci, którzy przygotowują się do wyjazdu, winni zwracać się o pomoc do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecza 7) lub do jego Oddziałów i Agencji na prowincji.

(—) Stan zatrudnienia w łódzkiej przemysłu włókienniczym. Według ostatnich sprawozdania tygodniowego, w okręgu łódzkiej czynnych było 60 fabryk włókienniczych, zatrudniających 63.075 robotników. Znaczna część robotników, a mianowicie 44.965, pracowało przez 6 dni w tygodniu, 9.625 robotników przez 5 dni w tygodniu, 4.335 przez 4 dni, 3.910 przez 3 dni, oraz 240 robotników przez 2 dni w tygodniu.

(—) Przygotowania uzdrowisk państwowych do sezonu. Departament służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej zwołał na dzień 16 b. m. konferencję dyrektorów i lekarzy państwowych zakładów zdrowych.

Na konferencji omawiane będą następujące sprawy: projekty inwestycyjne uzdrowisk państwowych na rok budżetowy



Wystarczy zupełnie lekko natrzeć ręce. Proca domowa nie pozostawia wenezas na rękach żadnych śladów, i skóra staje się wkrótce delikatną i odporną. Zł. 4.0-2.60

Przed otwarciem przez koleją linii autobusowych w Kieleckim.

Z Kielc donoszą: Mimo zbliżającego się terminu 18 kwietnia, kiedy wchodzi w życie nowa ustawa koncesyjna o przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, w Kielcach jeszcze żadne przedsiębiorstwo autobusowe nie otrzymało dotychczas odpowiedzi co do udzielenia koncesji.

Sprawa ta w zainteresowanych kołach budzi żywe zaniepokojenie, zwłaszcza wobec przesądzonego już faktu, że radomska dyrekcja kolejowa wystąpi jako przedsiębiorca autobusowy na liniach: Kielce — Radom — Warszawa, Kielce — Kraków, Kielce — Busko Zdrój.

Dyrekcja radomska kolei przystąpiła już do budowy dworców i garażów autobusowych i wysłała brygadę konduktorską na kurs dla szoferów oraz dokonała zamowienia na autobusy firmy Sauer.

WYKŁADY DUKARSKIE
F. D. WILKOSZEWSKIE
w Częstochowie, III Aleja № 52, tel. 245.
Przyjmują zamowienia na wszelkie druki: afisze, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykintne roboty kolorowe, dzieła, książki do nabożeństwa itp.
Wykonanie solidne. Ceny niskie.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

W pierwszym dniu ciągnięcia 2-jej klasy 29-jej polskiej loterii państwowej, wygrane pękły na numery następujące:

- 50.000 zł. na Nr. 8001.
- Po 10.000 zł. na Nr. 89384.
- Po 5.000 zł. na Nr. 78188 81855.
- Po 2.000 zł. na Nr. 1015 42904 85537 118866.
- Po 1.000 zł. na Nr. 35390 37597 81943 127489 138437 141812.
- Po 500 zł. na Nr. 25511 27361 71194 97798 109464 128183 140499.
- Po 400 zł. na Nr. 1821 7478 21099 13652 25623 57002 88869 106392 124399 132430 140755 146088 185780.
- Po 250 zł. na Nr. 8693 13934 14940 30558 35987 50360 50577 53509 53920 62121 64008 92480 12378 82680 89633 90622 90600 97211 120364 122537 123392 123704 127954 139933 140995 182543 187223.
- Po 200 zł. na Nr. 11656 13094 13308 16020 16318 19312 20114 26814 36638 38967 40383 42913 4453 45460 46764 55125 69052 80600 83988 92480 13928 103392 110829 123913 127320 127255 134606 157897 141729 142466 142953 147070 164371.

Po 150 zł. na Nr. 1:

- 15 132 70 231 50 701 59 893 925 1024 80 103 76 84 431 795 992 207 31 72 98 555 694 75 84 3017 91 95 138 66 241 387 802 88 4111 475 507 697 817 5162 207 25 28 68 431 401 645 700 6059 472 554 64 659 901 88 7007 83 259 58 386 62 92 661 898 976 814 448 88 377 682 919 580 81 974 93 9933 137 200 86 793 10021 93 129 267 319 53 400 7 518 739 11278 519 663 844 12480 601 969 92 13161 448 92 666 716 46 14016 116 266 961 : 15499 521 616 746 870 599 72 84 16074 133 69 247 327 61 65 83 697 17158 93 337 417 36 606 64 766 828 984 18170 244 392 564 76 87 786 975 19099 101 40 370 89 582 91 798 39 829 891 20245 511 21340 661 911 22066 234 349 638 972 20457 373 508 613 30 766 818 991 24198 227 629 32 92 730 52 89 25010 65 122 63 215 83 416 17 936 26031 202 13 341 506 664 128 614 875 82 67 374 27049 88 148 211 332 33 897 941 91 28023 66 67 75 180 444 91 728 917 29434 62 505 66 628 45 897 919 46 30065 63 899 684 745 68 87 360 81201 304 11 826 798 991 58 32329 452 847 819 977 3318 6 825 85 423 522 693 34009 13 23 177 810 920 6247 480 547 36106 348 894 762 817 392 37109 38 392 719 39 826 984.

- 175 86 299 553 750 64 882 976 72192 201 331 440 541 651 701 33 97 824 73042 219 67 590 915 74215 17 55 948 89 75351 436 536 946.
- 76239 894 77197 302 31 494 705 989 78098 156 349 406 749 879 9007 79471 640 742 996 80020 234 311 479 759 875 91 81029 75 427 579 645 836 82065 65 104 77 88 232 89 302 19 523 53 78 709 762 937 831 84275 719 885 901 85189 252 64 311 79 435 90 627 58 706 810 80455 58 653 95 801 10 870 870 134 54 291 376 527 652 81 712 926 8819 96 222 118 423 35 89 91 326 762 513 72 82 98 925 9920 731 313 87 971 3009 329 491 540 89 909 91018 43 215 52 67 326 56 602 882 92 92065 66 335 440 422 827 74 75 90 93232 64 67 89 361 689 97 727 90 94173 624 89 956 18159 82 484 733 956 96116 222 74 373 495 711 27 97004 25 437 57 145 97 374 427 605 717 98015 130 219 44 487 569 99356 491 519 640 892 100165 71 217 93 447 589 692 101093 279 442 601 58 822 102055 116 710 338 489 733 978 102398 444 89 550 76 444 786 835 976 194201 79 426 506 685 93 879 88 974 108374 236 337 426 870 106160 219 666 827 38 94 10174 77 451 844 613 108090 60 194 432 623 92 735 897 109142 56 230 316 94 445 666 872 110053 102 476 93 914 458 518 71 695 730 518 111366 456 718 92 943 112518 86 651 971 113097 172 326 31 606 24 25 793.

- 28227 90 98 479 29297 656 30020 605 812 985 31396 750 32060 605 62 899 33020 297 614 56 72 701 34028 906 35024 66 361 542 53 737 36362 37284 326 534 721.
- 38283 695 907 39800 40372 602 41649 784 42091 771 43773 44123 995 45532 829 46046 134 644 938 47117 93 729 817 48110 33 361 564 49513 15 50134 340 999 51814 433 544 743 78 52148 223 366 685 665 823 42 53619 42 717 54262 632 82 850 55801 204 578 791 56091 131 319 65 446 851 57046 58096 242 422 761 84 59073 278 637 721 60247 432 303 61232 402 986 88 62066 657 679 764 997 63724 899 67217 457 377 68053 510 694 810 69097 190 226 358 93 486 897 697 717 71027 362 84 774 992 71463 88 695 772 833 72055 189 329 83 623 782 74327 631 799 888 74063 666 710 22 940 64 90 78095 263 311 404 51 932.
- 76091 139 564 641 77 912 77130 216 56 625 78222 79202 29 630 838 77 80062 167 300 772 75 554 670 785 69 56258 59 710 832 87496 420 559 605 84306 605 85178 81 201 310 326 74 480 942 86108 87010 14 352 663 85 82 713 25 30 88365 476 932 89017 75 261 317 638 90063 704 590 930 810 91422 92130 320 60 610 91 93154 826 4 1 99 940 114 278 854 77 911 95669 913 90 96167 273 790 949 97253 778 814 80 98189 283 100010 447 725 931 101210 716 845 102024 408 618 833 83 900 103168 508 104211 447 560 906 105096 388 550 106529 49 757 107696 970 108229 96 109072 250 931 701 110380 434 758 111116 211 78 339 561 991 112014 413 416 678 113352 560 679.

- 114285 115351 449 789 869 907 116067 457 615 70 97 117300 30 118374 415 503 43 895 120250 79 427 624 779 121020 763 936 122182 83 215 123215 524 611 831 923 35 12456 867 125211 917 126367 663 620 859 127101 1226 43 94 469 628 781 908 128174 129213 303 63 663 93 991 130492 607 21 712 805 946 131377 623 846 132009 306 130990 148 471 819 763 134404 831 814 94 98 135032 38 45 322 414 64 991 97 136701 882 137085 559 90 138 1385994 1102 710 943 139108 324 428 84 140406 80 139 427 141052 416 141051 73 591 614 872 345 141088 311 706 89 90 144002 165 711 84 145824 424 146100 411 609 81 956 147046 92 261 685 682 91 98 148203 475 579 828 985 96 149109 409 511 150098 919 151033 389 544 770 938 66 87.

CIĄNIENIE TRZECIE.

- 50.000 zł. Nr. 126629.
- 20.000 zł. Nr. 100071.
- 10.000 zł. Nr. 150205.
- 10.000 zł. Nr. 52343.
- Po 5.000 zł. Nr. 28174 162871.
- Po 2.000 zł. Nr. 35237 81705 135713 151635.
- Po 1.000 zł. Nr. 49292 9199 118338.
- Po 500 zł. Nr. 13659 82743 86142 165485.
- Po 400 zł. Nr. 14623 16977 31095 37814 40996 60667 77125 79596 83909 106429 145435 150809 162629.
- Po 250 zł. Nr. 15151 28088 45448 59408 91813 110761 113603 114151 116083 117627 124191 126602 136929 137772 145499 159512 160171 169370.
- Po 200 zł. Nr. 28749 4928 6876 9439 13479 17188 18301 25600 29736 30121 32967 40523 44665 73639 83290 84466 84402 84952 86196 91781 93025 95086 96360 118277 12754 131384 133491 134510 135862 144163 146082 148268 155046 158795 157418 158368 158793 160827.
- Po 150 zł. na Nr. 1: 249 457 61 715 881 957 1038 481 882 2137 260 505 3070 276 555 93 930 4176 338 403 51 693 801

CIĄNIENIE DRUGIE.

- Po 150 zł. na Nr. 1: 199 212 658 1349 471 884 2058 244 368 756 66 947 3118 261 447697 99 807 10 4095 107 555 6415 537 39 47 7114 347 469 589 944 9820 25 642 9349 157 235 853 1031 718 11028 344 755 60 845 12495 567 338 14728 844 52 1221 15066 90 395 16328 867 93 962 17746 18238 80 437 841 75 9369 69 447 20162 21685 950 22061 21 541 607 29 738 23140 413 60 98 722 932 2102 231 471 89 525 960 25176 457 26192 599 863 64 2733 339 523 85

Obserwujcie świat i ludzi.... Budźcie w sobie nowe myśli, róbcie ciekawie spostrzeżenia, aby je stosować we własnych sprawach. U-

KOLEKTURA ANTONIEGO EGERA w Częstochowie

wypłaca wszelkie wygrane. Urzędowa tabela ciągnięcia na miejscu bezpłacie do prezjenta.

**PORTRETY MARSZAŁKA
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**
I chorągiewki z emblematami narodowymi
na 19-go marca
w sklepie „Gońca”
II-ga Aleja 26.

Ze świata

(X) Domy, w których mieszkał Napoleon na wyspie Elbie zostaną odrestaurowane gruntownie z polecenia Duce. Domy te znajdują się w San Martino i Portoferrato. Opakany ich stan, bliski ruin, wykrył zupełny, skłonił Mussoliniego do wydania nakazu odnowienia gruntownego pamiętek po Cesarzu Francuzów. W tej sprawie zwrócił się do Duce znany historyk epoki napoleońskiej, prof. Delezn z Gremobli, wskazując Duce na wartość historyczną i zabytkową obu kamieniczek.

(X) Wyższy od Eiffla. Najwyższą w Europie wieżę paryską Eiffla, prześcignął maszt stacyjny anteny pionowej nowej stacji w Budapeszcie. Maszt mierzy około 310 mtr. wysokości, a waży 580 tonn. Gigantyczna ta konstrukcja oparta jest o dwa porcelanowe talerze izolacyjne, średnicy około metra, a grubości co najwyżej 8 cm. każdy. Resztę umocowań wieży antenowej stanowi 8 odciągaczy stalowych, tkwiących, podobnie jak sam maszt w fundamentach betonowych, których łączna masa pojemności wynosi około 300 mtr. sześć. Moc nadawcza tej stacji ma 120 kW. w antenie.

(X) Poszukiwanie narzeczonego przez radio po 80-ciu latach. Przy pomocy radia szwedzkiego rozpoczęło ostatnio poszukiwanie pewnego kapitana marynarki, urodzonego w Południowej Szwecji. Poszukiwania te wszczęte z o stały w związku ze spadkiem, który zapisany został owemu kapitanowi. Okazało się, iż spadek ten zapisała mu pewna 80-letnia starszka, jego ex-narzeczona.

Gdy w r. 1880 kapitan opuszczał Szwecję, zaręczony był z młodą dziewczyną, która nie zapomniała o nim przez długie lata. Ostatnio, będąc już sędziwą starszką i mając poddać się operacji, zaprzęgała ją odszukać swego narzeczonego, lub kogokolwiek z jego rodziny, aby przekazać im swój majątek i zapewnić byt.

(X) Związek karłów. Na Węgrzech powstaje jedyny w swoim rodzaju związek karłów i karlic. W skład związku mają wejść wszyscy żyjący w obrębie Węgier

karlicy i karlice w liczbie 259. Inicjatorzy i organizatorzy związku motywują potrzebę i cel powstania nowej organizacji tem, że wobec małego wzrostu „związków” powinni oni korzystać z 50-procentowych ulg we wszystkich zakładach rozrywkowych, teatrach, na koncertach, pozostaw na kolejach, tramwajach, autobusach etc. etc. Mało tego — związek ma wystąpić również z żądaniem pod adresem ministerstwa oświaty, by dla dzieci z małżeństw karłów czesne było obniżone o połowę. Tymczasem organizacja związku posuwa się naprzód i w końcu bieżącego miesiąca ma być zwłane w Budapeszcie pierwsze walne zebranie.

Ludzkosc w Cyfrach

Ogólna liczba ludzi zamieszkujących naszą planetę sięga 1 miljarda 800 milionów. Na pierwszy rzut oka wydaje się to cyfra czems niezwykle wielką, a w rzeczywistości zajmuje ona między miejsc. Na powierzchni jednej angielskiej mili kwadratowej zmieściłoby się 147 milionów ludzi ustawionych w równych szeregach i to dość luźno. A na powierzchni 12-tu mil kwadratowych można pomieścić całą ludność kul ziemskiej. Tylko tyle. Inaczej mówiąc, niezbyt wielka wyspa Bornholm, znana wycieczkowicom naszym udającym się z Gdyni do Kopenhagi, pomieściłaby z łatwością ów miliard osiemset milionów ludzi.

Nie tylko na płaskiej powierzchni, ale i w przestrzeni ludzkosc nie zajęłaby tyle miejsca, ile mogłaby nam podsuwać nasza wyobraźnia, zasugerowana wielkością cyfry beżmała dwumiljardowej. Otóż owe 1,800,000,000 ludzi zmieściłoby się w skrzyni, liczącej kilometr

wysokości i tyleż szerokości. Proste wyliczenie potwierdza ścisłość tego przypuszczenia. W przestrzeni objętej przez 2 metry kubiczne mogą się zmieścić z łatwością czterej ludzie; a takich kubicznych dwumetrówek liczby skrzynia o wymiarach kilometra sześciennego 500 milionów, zatem może ona pomieścić z łatwością dwa miljardy ludzi. Gdybyśmy teraz pograżyli tę skrzynię imaginacyjną z całą ludzkością w wodzie jeziora Bodęńskiego, to poziom jeziora podniósłoby się zaledwie o kilka centymetrów. Tyle więc tylko waży i tak małą przestrzeń zajmuje t. zw. „król stworzenia”.

Ile waży ludzkosc? Przyjmując jako przeciętną wagę człowieka 60 kg., otrzymamy całkowitą wagę ludzkosci wyrażoną w cyfrze 110 miliardów kilogramów. Cały ten „ładunek” dałby się zmieścić w 150,000 pociągach, liczących każdy po 50 wagonów. Wydawałoby się, iż cyfra 110 miliardów kg. coś znaczy... W porównaniu z wagą ziemi, na której żyjemy, waga ludzkosci wynosi zaledwie jedną sześćdziesiątą część biliona! Jest to mniej niż to, co ważyłby orzech laskowy umieszczony na podkładzie 30,000 tonnowego parowca transatlantyckiego.

Czy wiecie, że...

...córki pierwszego rozbiorycy Polski Józefa II, Marja-Krzyszyna (późniejsza saska) i Marja-Amelia (późniejsza parmska) były wychowywane zupełnie po meksku. Ich najmilszą rozrywką było polowanie. W jednym tylko roku 1764 zabiły one 1,400 sztuk dzików.

...z nasienia rośliny zwanej rącznikiem wyrabiany jest we Włoszech leczniczy olej rycynowy. Używany jest on również

przez ludność tamtejszą do smażenia. Przeżmożony, traci właściwości lecznicze i jako produkt bardzo tani jest dostępny dla najuboższych.

...urodzajna wysepka „Jan de Neve” na zachód od Madagaskaru, zamieszkała jest wyłącznie przez psy, prawdopodobnie wysadzone przez wielu laty na jej ład przez jakiś parowiec.

— „Kobieta Współczesna”. Ukazał się Nr. 10 tygodnika „Kobieta Współczesna” bogato ilustrowany, zawierający szereg ciekawych i aktualnych artykułów.

W artykule wstępnym p. t. „Utopia czy wychowanie społeczne”, p. Dr. Lublinerowa porusza sprawę ochrony przyrody i rolę jaką ta ostatnia odgrywa w życiu człowieka. Dalej p. K. Muszałowska opisuje swe wrażenia z pobytu na Huculszczyźnie w zym. w artykule p. t. „Snieg u Huculów”. Pozatem czytamy „Myśli i uwagi łaska” p. M. Zawadzkiej, „Kapelusze” p. Jarekiewicza.

W rubryce „Z książek” p. Z. Mianowska sygnalizuje wydawnictwa „Roju” z ostatniego okresu, a mianowicie: „Prosto z mostu” — St. Piasecki, „Słoń wśród porcelany” — K. Izzykowski, „Odwiedziny i spotkania” — J. Paradowski. Następnie czytamy: „Czynny i marzenia architektury współczesnej” p. Samotyhowa, „Rubrykę pracy zawodowej” p. Jabłowska.

W dziale poświęconym dalszy ciąg ciekawej powieści p. Grabowskiej p. t. „Złoty Dom”.

W ramach praktycznych dalszy ciąg artykułu „Kuchnia przyszłości” — Mag. dietetyki M. Morzkowska, oraz damski sweter z wełny i przepisy kuchenne.

Numer uzupełniają recenzje z teatrów i kin.

Przeprzony.
— Pan chce posłubić Karolicę? Niech pan jeszcze poczeka, ona jest taka młodzianka, jak nabierze więcej rozumu, to...

— To nie będzie mnie chciała.

— W szkole.

— Jak będzie liczba mnoga od słowa „dziecko”?

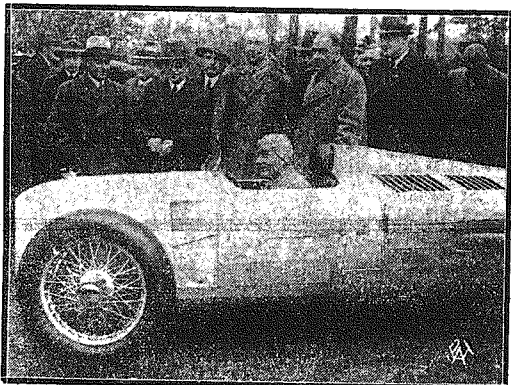
— Bliźnięta.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 16 MARCA.

Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW.

7:00 Audycja poranna. 12:05 Muzyka popularna. (Płyty). 15:40 „Deszcz pereł” reportaż muzyczny p. C. Nakiła (transm. ze owowa), 16:40 (Przedk. wydawnictwa). 16:55 Koncert muzyki ludzkiej w wykonaniu orkiestry jazzowej Teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem Kaz. Krukowskiego, 17:50 „Nowy rolniczo”, 18:00 Odczyt p. t. „Srodowisko i jego rola w programach szkół powszechnych” wygłosi p. wiz. S. Danciewicz. 18:20 Recital śpiewaczy M. Krzywiec (sopran) 18:40 Muzyka lekka (płyty). 19:20 Dokąd jechać w święto? 19:25 Felieton aktualny, 19:40 Wiadomości sportowe. 19:43 Komunikat śniogowy z Krakowa. 20:02 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. dr. Zdz. Jachimski (transm. z Krakowa) 10:15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. i J. Szczępka (skrzypce). W przerwie: „Rylocem i świdram” (ostatnie studia Paradowskiego i Izzykowskiego) wygłosi p. St. Adamczewski (felieton literacki). 22:40 Muzyka taneczna z kabaretu „Femina” — Orkiestra Henryka Golda.



Jeszcze nowe rekordy szybkości.

Znany automobilista Hans Stuck z Berlina od paru tygodni ustawił pobic rekord światowy szybkości, należący do angiela Eystone'a i wynoszący przeszło 214 km. na godz. Po paru nieudanych próbach udało się wreszcie Stuckowi poprawić światowy rekord szybkości z 214,064 km. na godz. na 217,110 km. na godz. Na zdjęciu widzimy Hansa Stucka w jego wozie wyścigowym nowego typu „Silberfisch” na torze Avus pod Berlinem.

L. WOLFF.

W poszukiwaniu ojca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

— Nie wiem, panie kapitanie. Mówiła — coś ważnego. Ja sobie miarkuję, że chyba nie. Kobiety zawsze przesadzają. Dobra dziewczulka! Tylko, jak zobaczylem, trochę za chuda.
Kapitan Barker roześmiał się.
— Radzę ci, John, zdaleka z łapami, bo się sprzyszysz.
— Ja się znam na tym towarze, panie kapitanie — odpowiedział Hałas z uśmiechem. — Ma narzeczonego, przodownika policji.

Daniel Barker był zadowolony.
— W Warszawie jest tyle ładnych dziewcząt, że lepiej nie zadzierać z policją.
— Tak jest, panie kapitanie. Pożartowałem sobie trochę, bo nie wiedziałem, że sprawa poważna. Jak się zobaczyrafę, to trzeba zmienić kurs.
Po odejściu Jana Halasa Barker zadzwonił.

Ukazała się obca, wcale nieciekawa dziewczyna i zapytała, czego sobie życzy.
Trochę zaskoczony, zamówił dzisiejsze dzienniki, potem zasiadł do biurka i zaczął pisać list, który mu niewątpliwie sprawiał znaczne trudności. Dobierał słowa, przekreślał, zastanawiał się nad każdym zdaniem, niecierpliwł się coraz więcej. Wreszcie zgniół arkusz i wrzucił do kosza. Dla człowieka jego pokroju i charakteru było prawie niemożliwym zwrócić się do kogolwiek o pomoc, choćby do rodzonej siostry.

Po paru godzinach zmudnej, lecz bez-

owolnej pracy kapitan Barker znów podarł list w przekonaniu, że upokarza się niepotrzebnie. Wydało mu się nagle nieprawdopodobnym, żeby jego brat Ryszard albo matka mieli się uchylić od zapłacenia czeku. Wprawdzie matka nie miała pojęcia o sprawach pieniężnych, poza tem w ostatnich latach zdiwaczała nieco, ale Ryszard Barker Earl of Tyrconnet doskonale rozumie, że narazi auto toryet nazwiska, jeśli każe panu Kirby, dyrektorowi banku w Cromer, odebrać zpowrotem czek młodszego brata bez pokrycia.

O dziesiątej zjawila się panna Woydyńska i zapytała jak zwykle, czy może sprzątnąć pokój.
— Proszę bardzo.

Kapitan Barker siedział przy stole nad szachownicą. Na widok jego skupionej twarzy panna Woydyńska uczuła lekki niepokój: robił wrażenie odciętego od całego świata, opuszczonego, pogrążonego w beznadziejnej samotności. Może jest rzeczywiście trochę pomylony, wy prowadzony z równowagi? Zwątpienie i niepewność owładnęły dziewczyną i nakazały milczenie.

Gdy zabrała się do wyjścia po skończonej pracy, Daniel Barker oderwał się od szachów i zapytał przyjaźnie:
— Wczoraj chciała pani mówić że mną. Dziś to już jest nieaktualne?
Zatrzymała się, spojrziała z bolesną przenikliwością w jego jasne, spokojne oczy i odzyskała odwagę.

— Owszem, mister Barker. — Czekał na dalszy ciąg. — Chciałabym pomówić z panem.
— Proszę bardzo. Jestem do usług pani.

Wykonała nerwowy gest.
— Tutaj nie mogę z panem rozmawiać, mister Barker. Tutaj jestem nie-

wolnica dzwonka. — Spojrzała na swój fartuszek. — Poza tem krepuje mnie ten strój. Czuję się, jak na reducie karnawałowej. Pan to rozumie, mister Barker?

— Doskonale rozumie. Do której godziny ma pani snuć?
— Do jedenastej.
— W takim razie, jeśli to pani odpowiada, możemy po jedenastej gdzieś pojsć.

Odetchnęła z ulgą.
— Chciałabym to samo panu zaproponować, mister Barker.
— Bardzo dobrze. Gdzie mam czekać na panią?

— Na rogu Krakowskiego Przedmieścia, tuł naprzeciw hotelu jest przystanek tramwajowy. Zaczeka pan tam, mister Barker? O jedenastej dziesiątej.
— Będę punktualny, proszę pani.

Była zdziwiona i jednocześnie bardzo zadowolona, że tak łatwo poszło.
— Zatem, do widzenia — powiedziała, uśmiechając się do niego.

Po wyjściu panny Woydyńskiej kapitan Barker zaczął wspominać, kiedy miał po raz ostatni randkę. Nie mógł sobie przypomnieć.

ROZDZIAŁ X.

Tego wieczora Henryka Woydyńska miała na sobie ciemno-granatowy kostium, białą bluzkę crepe-de-chine i srebrnego lisa. Daniel Barker musiał przeproszać, bo w pierwszej chwili nie zorientował się, kim jest elegancka młoda dama, która się zbliża z uśmiechem wyraźnie skierowanym pod jego adresem.

— Gdybym nie wiedział, że pani ma przyjść, nigdybym nie poznał — powiedział oglądając ją z wyraźnym zadowoleniem.
— Pan obawiał się trochę pokolówki,

wystrojonej na wychodne?
— Pokolówki? Nie. Pokolówki ubierają się dobrze. Raczej słuchaczki filozofji.

Czując, że mu się podoba, odpowiedziała lekko podniecona:
— Zdaje mi się, że pan wyrobił sobie fałszywe zdanie o pannach, studiujących filozofię, mister Barker.

— Prawdopodobnie. — Obejrzał ją uważnie. — W każdym razie jest pani najpiękniejszą filozofką, jaką kiedykolwiek w życiu spotkałem. Wygląda pani wspólnie.

— Schlebiamy mi pan, mister Barker. Choć podejrzewam, że pan dotąd jeszcze nie widział słuchaczki filozofji.

— Słusznie. Mimo to panicznie boję się filozofji.

— Zapewniam pana, że ten strach jest przesadzony i bezpodstawny.
— Tembardziej nie wierz mi pani za złe pewnej nieśmiałości, prawda? To pochodzi stąd, że jestem karygodnie prostolinijny i przytem niebardzo wykształcony w tym kierunku.

— Obiecuję panu solennie nie poruszać tematów filozoficznych, mister Barker.

— W takim razie wszystko jest w największym porządku. Dokąd pojedziemy?
— W stronę Nowego Świata. Dobrze?
— Proszę bardzo. Zresztą dla mnie to jest obojętne.

Nadeszła dziewczulka.
— Nie przeraża pana jazda tramwajem, mister Barker?
— Roześmiał się szczerze, mając na myśli opłakany stan swego portfelu.
— Przeciwnie, proszę pani. Szalenie lubię jeździć tramwajem.
— Uczuła się dotknięta. — Uważała, że śmiech jego jest trochę nieumiarkowany i całkiem bezpodstawny.